(Nro. 23.)

GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek Nro. 12. 28. Stycznia 1822.

Wiadomości kraiowe.

Akt względem żeglugi na Elbie

zawarty w Dreznie d. 23. Czerwca 1821 i podpisany przez Pełnomocników Państw nadbrzeżnych Austryi, Prus, Saxonii, Hannoweru, Danii dla Xięstwa Holsztyńskiego i Lauenburskiego, Xięstwa Meklenbursko - Szweryńskiego, Anhalcko-Dessauskiego i wolnego miasta związkowego Hamburga, których ratyfikacyie ze strony wszystkich pomienionych Państw nadbrzeżnych wymienione zostały w Dreznie d. 12. Grudnia 1821.

Ponieważ Akt kongressu Wiedeńskiego z d. 9. Czerwca 1815 wyrzekł ogólne zasady, podług których urządzona bydź winna żegluga na rzekach; zatem Państwa, których kraie przebiega lub dzieli spławna Elba, ożywione życzeniem ku przywróceniu iak nayprędzey zapewnionych przezto handlowi i żegludze korzyści i ulgi, sprawiły, iż się zebrała Kommissyia w Dreznie, aby za obopolnem porozumieniem ustanowiła dla żeglugi na Elbie potrzebne oznaczenia. W tym celu mianowali na pełnomocnych Kommissarzy swoich: Cesarz Jego Mość Austryiacki, Król Węgierski i Czeski Swego Radcę gubernialnego i Starostę mieyskiego Praskiego Jana Edwarda Barona Münch Bellinghausen Kawalera C. K. Austryiackiego cywilnego Krzyża honorowego; Król Jego Mość Pruski Swego rzeczywistego taynego Radcę legacyi, nadywczaynego Posła i pełnomocnego Ministra na Dworze Saskim, Jana Ludwika Jordana, Kawalera orderu czerwonego Orła drugiey klassy z wawrzynem dębowym, Krzyża żelaznego drugiey klassy na wstążce białey, W. Krzyża Ces. Ross. orderu S. Włodzimierza drugiey klassy, orderu S. Anny, orderu cywilnego zasługi korony Bawarskiey, Król. Szwedzkiego gwiazdy północney i Król. Saskiego orderu zasługi cywilney, Kommandora Ces. Austr. orderu Leopolda, Król. Duńskiego Danebrog i Kawalera Król. Hiszpańskiego orderu Karola trzeciego i t. d.; Król Jego Mość Saski Swego taynego Radcę skarbowego Gwaltera Bünau, Kawalera Król. Saskiego orderu zasługi cywilney; Król Jego Mość W. Brytanii i Irlandyi iako Król Hannowerski Swego Radcę legacyi i w wolnem mieście Frankforcie umocowanego i sprawuiącego interessa Karola Fryderyka Stralenheima, Kawalera orderu Król. Hannowerskiego Guelffów i Król. Pruskiego orderu Orła czerwonego trzeciey klassy; Król Jego Mość Duński, iako Xiążę Holsztyński, Szlezwigski i Lauenburski, iakoteż Oldenburski, Swego Radcę legacyi i sprawuiącego interessa na Dworze Saskim, Mateusza Friis Irgensbergh, Kawalera Król. Duńskiego orderu Danobroga, i Ces. Ross. orderu Włodzimierza czwartey klassy; Jego Królewicowska Mość W. Xiążę Meklenbursko Szweriński, Swego Radcę kamery Joachima Krystyiana Steinfeld, Kawalera Król. Szwedzk. orderu Wazy; Xiążę starszy panuiący w Xięstwie Anhalcko-Bernburskiem, Xiążę panuiący w Xięstwie Anhalcko-Koteńskiem i Xiąże panuiący w Xięstwie Anhalcko-Dessauskiem taynego Radcę Ernesta Ludwika Kazimierza Albrechta Reich; a wysoki Senat wolnego i Hanzeatyckiego miasta Hamburga, Senatora Krystyiana Mikołaia Pehmöller; którzy to pełnomocni Kommissarze po wymienieniu pełnomocnictw swoich dobrze i należycie sporządzonych, zgodzili się na oznaczenia następuiące:

Art. I. Żegluga na rzece Elbie, od mieysca tego, gdzie poczyna bydź spławną, aż na otwarte morze i nawzaiem z morza otwartego tam i na powrót ma bydź zupełnie wolną we względzie handlu. Atoli żeglugą od iednego nadbrzeżnego Państwa do drugiego (*Cabotage*) na całey rzece, pozostaie wyłącznie dla poddanych tegoż Państwa. Nikt niepowinien wyłamywać się od przepisow, które ninieysza konwencyia dla handlu i żeglugi obeymuie.

Art. II. Ninieyszą ugodą zniesione są zupełnie wyłączne upoważnienia do odbywania żeglugi z ładunkiem na Elbie, lub pochodzące z takowych przywileiów wsparcia, które do-

tąd należeć mogły giełdom, szyprom lub innym korporacyiom i osobom, i takie przywileia niemaią bydź w przyszłości nikomu nadawane.

Ogólne te przepisy żeglugi nieściągaią się atoli do przewozów i innych urządzeń dla przeprawienia się z iednego brzegu na drugi. Tym mniey do owych szyprów i ich zarobku, którzy ograniczaią się na żegludze kraiu swoiego Monarchy a którzy stosownie do przepisów policyynych żeglugi, nad rzeką przez każde Państwo podług stosunku swoiego władzcy wykonywanych, zostaią iedynie pod zwierzchnością kraiu, gdzie się swoim trudnią zarobkiem.

Art. III. Wszystkie prawą zmuszaiące do opłacania haraczu lub składania towarów, istnieiące dotąd na Elbie zniesione są nazawsze bez wyiątku i z tego powodu nie może bydź w przyszłości żaden szyper przymuszonym przeciwko oznaczeniom ninieyszey ugody i swoiey woli do wyładowania lub przeładowania.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Uwiadomienie.

W skutek tuteyszego uwiadomienia z d. 25. Listopada 1821. podaie sie do powszechney wiadomości, iż za drugie półrocze 1821 wypadło na każdą akcyię z dywidendy dwadzieścia i sześć ZR. Waluty bankowey, które począwszy od 15. Stycznia b. r. albo za wydanemi iuż kuponami, lub kwitami podług klass stęplowanemi, podniesione bydź mogą w tuteyszey kassie akcyyney.

W Wiedniu d. 14. Stycznia 1822.

Józef Hrabia Ditrichstein,
Gubernator C. K. Aust. uprzywileiowanego Banku narodowego.
Melchior Kawaler Steiner,
Zastępca Gubernatora w Banku Narodowym.
J. M. Pacher,
Dyrektor Banku.

Podług konwencyi zawartey z dnia 29go Czerwca 1821 z Król. Polskim Rządem względem długów byłego Xięstwa Warszawskiego, obligacyie na pożyczki woienne i dostawy żywności wydane dla Galicyi zachodniey i Cyrkułu Zamoyskiego Galicyi wschodniey, iak dalece poddani teraźnieyszego Królestwa Polskiego lub Rzeczpospolitey Krakowskiey byli onych pierwotnymi nabywcami, i okoliczność ta wyiaśniona iest z zapisanych imion i zwyczaynego pobytu przez nich samych w tychże obligacyiach, takowe stały się długiem pomienionego Królestwa.

Stosownie więc do tey ugody, nie będzie więcey przedsiębrane żadne opisanie namienionych obligacyy, i wstrzymana iest wszelka wypłata procentów, bądź takowe ściągaią się do zaległości lub należytości biegącey, tak, iż ta kategoryia długu nie obciąża więcey skarbu Austryiackiego.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpaniia.

Sewilla nie chce stosować się do uchwały Stanów, i trwa w swoiem nieposłuszeństwie. Skoro ogłoszono tamże odpowiedź Stanów do Króla i oświadczenie, że Władze Sewilli i Kadyxu słuchać muszą rozkazów Rządu; Dowodzca Velasko i naczelnik polityczny Eskovedo i wiele innych Władz przesłało Deputacyi nieustaiącey nowe do Stanów przełożenie, do którego załączono oraz odpis adressu do Króla z tegoż samego dnia (17. Grudnia.)

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Gazety Londyńskie z d. 1. b. m. zawieraią obszerne opisanie wiazdu, który odprawił Margrabia Wellesley w Dublinie w d. 29. Grudnia nie zaś 24, iak mylnie donoszono. Margrabiego przyięto z wielkiemi honorami i zaraz po iego do zamku przybyciu włożono nań znamiona godności Wice-Króla.

Rozruchy i gwałty w południowych Hrabstwach Irlandyi, które od nieiakiego czasu sfolgowały, wszczęły się znowu na nowo mocniey. Niedaleko Charleville zapalili powstańcy o północy dóm człowieka, który ściągnął ich na siebie nienawiść; zginął ón wraz ze swoią rodziną z pięciu osób złożoną w płomieniach. Każdey nocy odwiedzaią domy wieyskie w okolicy Doneraile kupy buntowników, zabieraią broń i żądaią pieniędzy od dzierżawców na zakupienie prochu. Jedna z tych kup ośmieliła się zbliżyć aż pod bramy Buttevantu, i dała ognia do tamecznych koszar. Żołnierze ięli natychmiast za broń, podzielili się na 6 kolumn, lecz całą noc strawili na próżnem śledzeniu. Buntownicy poymani w Limerick napisali do swoich związkowych w New-Castle, Shanagolden, Arkeaton, i po innych zbuntowanych gminach, listy, w których wyrażaią żal, naganiaią spiski, i wzywaią ich, aby wskazali składy broni z groźbą, że ich wymienią przed Sądem i przyczynią się do onych poymania, ieżliby broni nie oddali. Więźniom tym skazanym iuż na śmierć, przyrzec miano przebaczenie, ieżli na ich wezwanie złożonych będzie w Magistracie Limerickim 1,000 sztuk broni. Na Bożenarodzenie mieli w takim samym zamiarze duchowni katoliccy kazania; napominali oni swoich słuchaczy, do oddania zabraney broni, przez co życie wielu więźniów mogłoby bydź ocalone. Oczekiwać należy skutków tego kro-

ku; ieszcze wciąż bywaią nocne schadzki powstańców, a starania Policyi wyśledzenia onych w ich kryiówkach, były dotąd daremnemi.

Francyia.

Z Paryża d. 5. Stycznia. — Monitor dzisieyszy zawiera względem odkrytego w Belfort spisku, co następuie: »Między załogą Belfortską knowano kary godne zabiegi. Spisek wybuchnąć miał w d. 2. Stycznia i zatknąć miano trzechkolorową kokardę. Uwiadomiony o tém Namiestnik Królewski, kazał stanąć pod bronią bataliionowi 29. pułku liniiowego, będącego na załodze w tey twierdzy i udał się sam do koszar dla aresztowania tamże Adjutanta Podofficera, oskarzonego iako herszta tych zbrodniczych zabiegów. Brue, Pegulu, Desbordes i Delacombe, znanych iuż z spisku z d. 19. Sierpnia uwięziono w chwili, gdy uyść chcieli z miasta. Straż tych czterech osób poruczono tymczasowie Officerowi, dowodzącemu pobliskim posterunkiem; atoli niebawem zbiegł tenże Officer wraz ze swoimi więźniami. Podobnie uszło także trzech innych Officerów. Przy iedney z osób uwięzionych znaleziono pięć paczek ładunków. Gdy Namiestnik Królewski przybył na ieden z placów w mieście, napotkał liczną kupę, która za zbliżeniem się iego rozproszyła się, atoli z pośród tey wystrzelono z pistoletu, i trafiano go w piersi. Wystrzał ten obił się o krzyż Ludwika, który tego Officera zdobi, i sądzą, że rana nie będzie śmiertelną. Żołnierze okazali na to wstręt swóy iawnie. Przed odeyściem gońca wszystko wróciło do spokoyności. Jenerał dowodzca Departamentu, Jeneralny Prokurator i Kapitan żandarmeryi, udali się natychmiast do Belfort.

Gazeta Strasburgska z d. 7. Stycznia wyraża: »Wiadomości z Kolmaru są bardzo zaspokaiaiące i spisek Belfortski zupełnie został zniszczony. Jenerał Rambourg, Dowódzca Departamentu Wyższego Renu udzielił dzisiay w tey mierze pewnych wiadomości Jenerałowi Porucznikowi Dowodzcy 5tey dywizyi. Znaczne osoby uwięzione naprowadzaią zwierzchność na ślady występku, a zasłona pokrywaiąca prawdziwych sprawców tych obrzydłych zabiegów, będzie bezwątpienia niebawem zdartą. Mamy nadzieię, że szybka działalność sprawiedliwości ochroni nas nakoniec od owych nierozsądnych zamachów, których szaleństwo równa się samemu występkowi, i że nie mniéy większa część ludności Alzacyi oddalać zawsze będzie z niechęcią zabiegi, podeymowane przez źle myślących dla wzruszenia prawego Tronu, który broni swobód naszych i iedynie nas w przyszłości zabezpieczyć może.«

Z Kolmaru piszą z d. 6. t. m.: »Odkryty został szczęściem haniebny spisek zmierzaiący do opanowania kilku mocnych twierdz przez zapewnienie się o przychylności załog w onych stoiących. Zapewniaią, że spisek ten miał wybuchnąć na nowy rok, a w Belfort miano naypierwey zacząć działać. Atoli, kto iest tego spisku istotnym sprawcą i iaki onego zamiar, niewiadomo. Spodziewamy się, iż Rząd uwiadomi o tém publiczność skoro to będzie mógł uczynić bez niebezpieczeństwa. Różne biegaią wieści, ale że nie upoważnione, nie chcę za tém onych powtarzać. Istotną iest rzeczą, iż w Belfort uwięziono wiele osób, częścią cywilnych częścią woyskowych, i że wiele innych popadłych w podeyrzenie zbiegło; że kommissyia Sądu Appellacyynego udała się do Belfort, aby łącznie z Władzami woyskowemi rozpocząć śledztwo; nakoniec że, gdy woyskowi i cywilni zawikłani są w tę sprawę, Sąd Appellacyyny chce zaiąć się sprawą przygotowawczą, która po ukończoney instrukcyi, zostanie wprowadzoną przed Sąd karzący Wyższego Renu, iak dalece uznana będzie skarga. Zapewniaią także, iż niektóre osoby bardzo ważne, zbiegły z Belfort do Szwaycaryi, zkąd wydano ie na wezwanie Władz naszych. Odkryto także zapas broni.

W Izbie Deputowanych w d. 8. Stycznia nie było nad 50 do 60 członków. Prezes rozkazał tylko przedsięwziąć odnowienie biór przez losy, i doniosł, że posiedzenie następuiące byłoby zapowiedziane. (Nie spodziewano się takowego przed d. 10. Stycznia, w którem zdaną ma bydź sprawa względem ustawy dotyczącey się prassy pism peryiodycznych). Lewa strona zapytała się czemu Kommissyia petycyyna nie zdaie sprawy? Prezes odpowiedział, iż nie wie w tey mierze innego powodu, iak tylko, że Kommissyia ta nie rozdała pomiędzy Członków swoich plików prośb, co iak wiadomo zayść powinno na trzy dni przed zdaniem sprawy. Zgromadzenie podzieliło się na różni uwagi względem mniemanego ograniczenia prawa petycyynego.

Włochy.

Podług wiadomości z Florencyi pogrążony został Dwór W. Xięcia w głęboki smutek przez niespodziewaną śmierć Jego Królewicowskiey Mości Xięcia Klemensa Saskiego, zmarłego po krótkiey chorobie w Pizie w d. 4. b. m. Jey Cesarzowicowska Mość W. Xiężna, Xiążę dziedziczny ze swoią dostoyną małżonką, Arcy-Xiężna Maryianna, Siostra

zmarłego Xięcia, i Brat tegoż Xiążę Jan opuścili po tym smutnym wypadku Pizę i udali się do Liworna, gdzie przybył także poźniey Jego Cesarzowicowska Mość W. Xiążę; atoli zabawiwszy tamże krótko, powrócił do Pizy.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy. — Onegday, to iest dnia 8. Stycznia, odbyły się zgromadzenia polityczne Cyrkułów 4 i 7 miasta Warszawy. Obywatele tych Cyrkułów słuchali Mszy S. mianey przez W. JX. Węgierskiego, Dziekana Metropolitalnego w kościole OO. Reformatów, po którey udali się na mieysca obrad. Zgromadzenie Cyrkułu 4. w sali Marywilskiey pod Marszałkostwem W. Rezlera przy pomocy Assessorów W. Bobe Obywatela i JX. Dąbrowskiego, Professora Uniwersytetu tudzież JX. Ciartkowskiego; Nauczyciela iako Sekretarza, obrało więszością głosów W. Kosowskiego Sebes. dotychczasowego Radcę Woie: dopełnienia i na czas dalszy tegoż urzędu. Zgromadzenie zaś Cyrkułu 7. w głównym ratuszu pod Marszałkostwem W. Celińskiego, Professora Uniw. przy pomocy Assessorów JW. Linde, Radzy w Kom. Osw. i Ludwika Dmuszewskiego, tudzież W. And. Kraiewskiego, Sekretarza, większością wotów wybrało W. Jana Anthonin na Członka Rady Woiewódzkiey, przytym na obu Zgromadzeniach spisano nową listę Kandydatow na urzędy Administracyyne i Sądowe.

Turcyia.

Oto są naynowsze wiadomości z Konstantynopola z d. 29, Grudnia odebrane w Wiedniu przez nadzwyczayną sposobność.

W d. 26. b. m. z południa przybył tu Królewsko Frsncuzki Poseł Margrabia de Latour Mauburg na pokładzie Królewskiey gabarry. Dnia następuiącego odwiedził go korpus dyplomatyczny. Dnia wczorayszego kazał donieść o przybyciu swoiem W. Porcie przez pierwszego tłómacza P Joannin i pierwszego Sekretarza Poselstwa P. Adanson. Dnia dzisiayszego odwiedzili go w uroczystym orszaku tłómacze W. Porty i złożyli zwyczayne przy takiey okoliczności podarunki ze strony W. Porty.

W. Porta otrzymała z Bagdadu następuiące wiadomości. Persyia wstrzymała wszelkie kroki nieprzyiacielskie i pokoy między temi obu Państwami sąsiedzkiemi może bydź uważany iako zawarty. Doniesienie to przywiózł Tatar, który wyiechał z Bagdadu w d. 20. Listopada. Woyska Perskie wtargnęły były powtórnie w okolice blisko tego miasta leżące, atoli odparte zostały ze stratą przez woysko Baszy. Obiedwie strony zmordowane bez celu oddawna iuż trwaiącą woyną, przyięły chętnie pośrodnictwo Szeika, mocno poważanego od Turków owéy prowincyi a maiącego wziętość u Mahmmeda Ali Mirzy Gubernatora Kormanszahu. Podług tego zawarto ugodę przyiacielską i wszelkie nieporozumienia usuwaiącą, w skutek któréy, naypierwey obadwa Baszowie Kurdów niebędą z mieysc swoich oddalonymi, Basza Abdullah mieszkać będzie w Salimanye, a Mahmud Basza w Koi Sanszak. Żaden z tych nie może bydź ze swoiego urzędu oddalony ni złożony bez wzaiemnego Baszy Bagdadu i Wielkorządzcy Kormanszachu *) pośrednictwa. Persowie zobowiązali się wyyść z kraiów Tureckich, i nagrodzić szkody tamże zrządzone.

Podług poźnieyszych wiadomości Mohamed Ali Mirsa zachorował, i nie mógł podpisać ugody zawartey z Baszą Bagdadu, co kazał uskutecznić swoiemu Ministrowi. Okoliczność ta i nadzwyczayny pospiech odwrotu woysk Perskich, nadaią wiarę powieści, iż Xiążę ten, uważany za sprawcę i sprężynę nieprzyiacielskich kroków z W. Portą istotnie z tym rozstał się światem.

Też same doniesienia zawieraią, iż zaraza *Cholera morbus* wszczęła się w owych okolicach i szczególniey w Sziras mocno grasuie. Więcey iak 7000 osób, między któremi matka z kilkorgiem dzieci, wraz z innemi krewnymi, służący i niewolnicy w Szachostwie Mohameda Ali Mirsy, padli ofiarą tey zarazliwéy choroby. Jak mówią: umrzeć miał także na tęż chorobę szanowny Rezydent Angielski P. Rich mieszkaiący pierwey w Bagdadzie.

*) Kurdowie, których rozległe krainy iak wiadomo, są po części pod panowaniem zwirzchniem Turków, a w części pod Perskiem, uważaią się bydź niepodległym ludem, który z naywiększém ograniczeniem uznaie Władztwo tak iednego iak i drugiego Rządu; podatków żadnych nie opłacaią, i naywięcey rozumieią czynić, kiedy pełnią na granicy posługi woienne. Zarząd kraiu w Kurdystanie Tureckim należy do wielu drobnych Xiążąt, między którymi iak Xiążę (w Koi-Sanszak) iest dziedzicznym, inni zaś (iak Xiążę w Sulimanye, Amadia i t. d.) mianowani bywaią przez W. Portę z pokoleń Kurdów. Naczelnicy ci przywłaszczyli sobie tytuł Baszow, który co do kraiów położonych między Tygrem i granicą Perską nie iest żadnemu właściwy iak tylko Baszy Bagdadu. Sami nawet rzeczywiści Baszowie Turcccy w części Armenii, należący teraz do Kurdystanu, mianowicie Baszowie Wan i Bayazyd więcey podlegaią Kurdom, iak Porcie.

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.